



Jest fundacja, gorzej z funduszami

● Tadeusz Gett nie ustaje w walce o budowę Alei Nadmorskiej w Rewie ● Jego projekt spotkał się z uznaniem urzędników ● Alejka zbiera pochwały, ale nie pieniądze ● Tu pomoc może Unia

P. Niemkiewicz, K. Hoffmann
db.puck@prasa.gda.pl

Cztery miesiące temu napisaliśmy o pomysły Tadeusza Getta, który w Rewie chce zbudować Alejkę Nadmorską - spacerowy deptak, który wzbogacony będzie m.in. ławeczkami, poidłami, strefami relaksu... Czy projekt udało się wprowadzić w realizację?

- Aby wybudować Alejkę ze wszystkimi nietypowymi elementami, potrzebne są duże pieniądze i o takie się ubiegam, ale niestety w tej chwili nie mam czym się pochwalić - mówi Tadeusz Gett. Pomysłodawca chciał zyskać fundusze w ra-

mach konkursów ogłaszanych przez Zarząd Województwa Pomorskiego - do Działania 8.4 tzw. „Wsparcie atrakcyjności walorów dziedzictwa przyrodniczego”. Tu po pieniądze mogą ubiegać się m.in. organizacje pozarządowe.

- Prosiłem o wyjaśnienia kilka Departamentów Urzędu Marszałkowskiego, po drodze również wystosowałem zapytania do gminy Puck, miasta Jastarnia - liderów regionalnych w programach strategicznych relacjonuje Gett. - Wszyscy odnosili się bardzo życzliwie do mojego projektu, życzone mi wytrwałości w działaniu. Ale to nie przełożyło się na konkretne poparcie wniosku.



► - Zarejestrowałem fundację, która ma mi pomóc w zdobyciu środków i budowie Alejki Nadmorskiej w Rewie - mówi Tadeusz Gett

Odesłanie z kwitkiem z gdańskiego UM nie podjęło skrzydeł ambitnego mieszkańca. Efektem jego kolejnych działań było założenie Fundacji Rozwoju i Ochrony Wybrzeża Zatoki Gdańskiej (www.funrozioch.pl).

- W pierwszej kolejności fundacja ma się zająć budową i eksploatacją ogólnodostępnej Alejki Nadmorskiej w Rewie - mówi jej pomysłodawca. - Włączając się w jej działanie mogą również sponsorzy, o których mocno zabiegam.

Póki co FRIOWZG nie ma jeszcze statusu organizacji pożytku publicznego - więc nie może startować w konkursach grantowych.

Ale to ma się zmienić. - Zabiegałem w sądzie o przyznanie statusu OPP, ale prawo przewiduje, że mogę go dostać po dwóch latach od powołania fundacji - mówi Tadeusz Gett.

Fundacja jako OPP mogłaby np. wnioskować do władz gminy Kosakowo o obniżenie czynszu dzierżawnego za grunt pod Alejką. Póki co, gmina pozostaje głucha na te prośby.

Tadeusz Gett broni mimo wszystko nie składa. Do 9 stycznia u marszałka trwa nabór wniosków do Działania 8.4.

- Marzy mi się, by Święty Mikołaj otworzyłby mi bramę dla mojego wniosku o dotację unijną. To byłby prawdziwy uśmiech losu - mówi. ●